

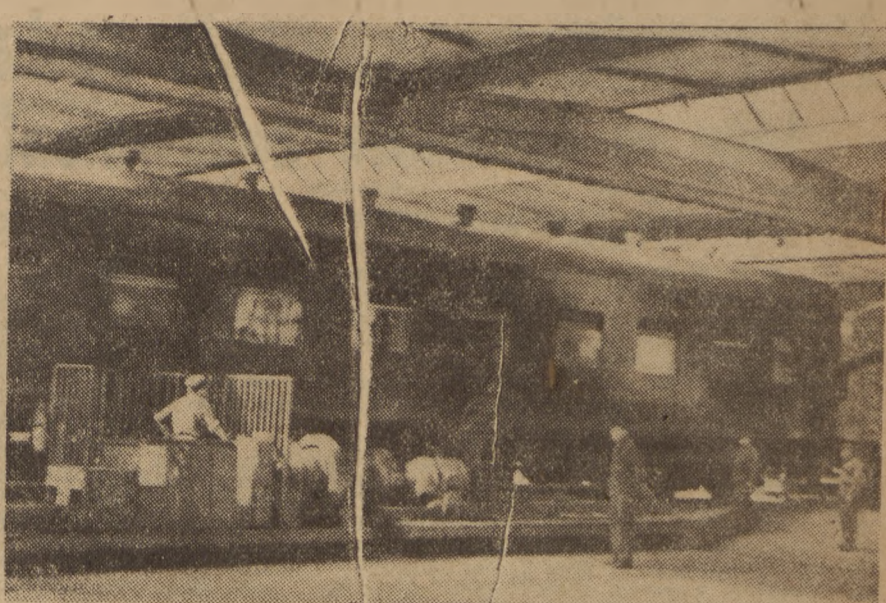
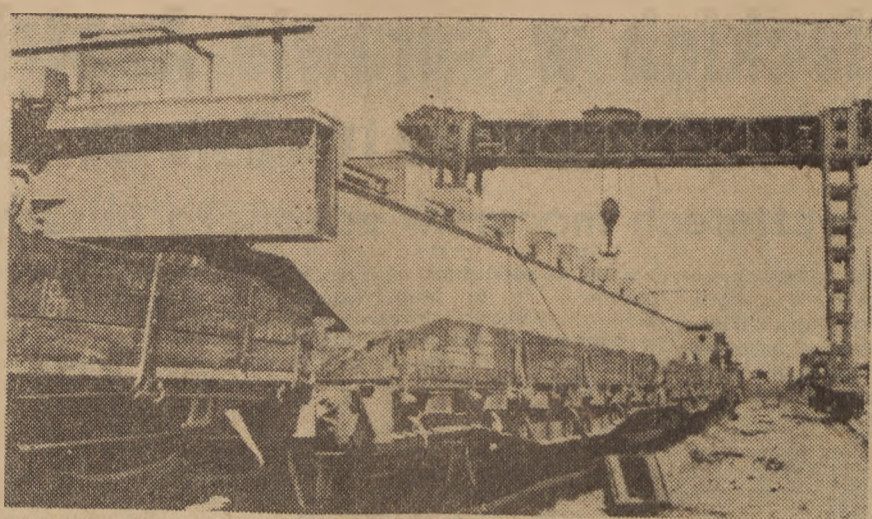
# SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 16 luty 1954 r.

Nr 39 (1178) B

Cena 20 gr



## „CHWYCI” — CZY NIE?



Dziewczynka jest niewzruszona, ale... w tym wypadku chodzi o model fiowego nalejka dla dzieci. Prawda, że ładne? Fot. Fr. Myszkowski



Mebel kupowane przez wiesi coraz częściej pochodzą z wyrobu przemysłowego. Instytut opracował dla przemysłu model zestawu mebli wiejskich. Poniżej oparty jest na charakterystycznych dla naszej wsi motywach i dostosowany do architektury wiejskiego wnętrza. Na zdjęciu: wchodzący w skład zestawu kredens. Fot. Fr. Myszkowski



Wiatrówka, w którą ubrały się ten chłopiec, jest nie tylko ładna. Dzięki dobrej wymyślanej krojowi daje dużą swobodę ruchów i dobrze chroni przed chłodem. Fot. Schadenbeck-Mokrzycka

Nie samym chlebem żyje człowiek — głosi znane powiedzenie. Gdy kupujemy np. palto, nie wystarczy nam, że jest ono ciepłe, że odpowiada rozmiarowi, że ma ładny kształt — chcemy aby było również ładne.

O te strony naszych potrzeb, o piękno wyrażanych przez przemysł artykułów codziennego użytku walczy Instytut Wzornictwa Przemysłowego.

Zadaniem Instytutu jest m. in. prowadzić badania naukowe nad opracowywanymi przez przemysł wzorami wyrobów powszechnego użytku i ich stroną estetyczną, opracowywanie nowych i doskonalenie wprowadzonych już do produkcji modeli, nadzór nad doskonaleniem artystycznym robotników i techników w świetle uchwał IX Plenum pra-

ca Instytutu Wzornictwa nabiera specjalnego znaczenia. Wiedza o tym towarzyszy z Instytutu i stara się jak najlepiej realizować te uchwaly. Opracowywane tu wzory, poza tym, że muszą odpowiadać surowym wymogom estetycznym, są

obliczone na produkcję masową, tanią i praktyczną. Instytut walczy o to, aby rodzime, narodowe piękno wywarło ostatecznie z przemysłu kształtujący na podziałem stylu i schizmie, poza tym, że muszą odpowiadać surowym wymogom estetycznym, są

landetę. Wzory Instytutu oparte są na tradycjach narodowej kultury, wykorzystują motywy wydobycie z muzeum i zachęcają do współpracy z przemysłem ludowym. W roku 1953 Instytut przekazał 894 modele przedsiębiorstw pod-

jętym Ministerstwu Przemysłu Leżkiego i około 900 projektów przemysłowi drobnemu.

I na wszelki przypadek — zastrzeżenie. To są kupowaliśmy dotychczas — dawno rzadko było oparte na wzorach opracowanych przez Instytut. Wzory Instytutu są naprawdę ładne.

Nie wszystko co opracował Instytut jest już na rynku, nie wszystko co wychodzi z Instytutu trafia do produkcji i wreszcie wzory opracowane nie tylko Instytut. Zdaję się pożałować, że Centralne Handlowe Spółkowskie się z rzeczą naprawdę ładną, bronią się przed nią miedzy innymi „to nie chwyci”.

A oto kilka modeli przeznaczonych do masowej produkcji — naszym zdaniem „chwycą” one na pewno.

## Wymiana handlowa polsko-radziecka

Zgodnie z podpisanym 11 bm. w Moskwie protokołem o wzajemnych dostawach towarów na r. 1954 poważnie wzrosła obrót handlowy między ZSRR a Polską.

Związek Radziecki dostarczać będzie Polsce urządzenia przemysłowe, traktory, kombajny i inne maszyny rolnicze, samochody, rudy i inne towary niezbędne dla rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Polska eksportować będzie do ZSRR: statki handlowe i rybackie, lokomotywy, wagony pasażerskie i towarowe, węgiel, wyroby walcowe i inne produkty.

Na zdjęciu u góry z lewej: pociąg z dostawami radzieckich maszyn i konstrukcji stalowych przeznaczonych dla Huty im. Lenina.

Na zdjęciu u góry z prawej: polskie wagony osobowe budowane zgodnie z umową handlową dla Związku Radzieckiego.

Foto Ostrowski (CAF)

## W interesie pokoju, w interesie narodu polskiego

Bohdan Czeszko

Pisarza

### Towarzyszynie! Mu w jego pracy — całym sercem

„Europejska wspólnota obronna, to jest „armia europejska”, wymierzona jest przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Nie chodzi tu więc o podjęcie walki, lecz o realne fakty, z którymi zwykliśmy się liczyć” — powiedział minister Molotow na konferencji berlińskiej, kiedy Dulles zwrócił uwagę na kwestię wzajemnej podejrzliwości.

Podejrzliwość? My nie podejrzewamy, my wiemy i jesteśmy, można powiedzieć, przesłankami wiedzy o niemieckim militarystyce, bo do tego pojęcia sprowadza się, z grubsza rzecz biorąc, zagadnienie „armii europejskiej”. Przez szereg lat sądzono nam było przeprowadzić głębokie studia nad niemieckim militarystyce. Obserwowaliśmy działania tej ideologii we wszystkich jej odcieniach i skalach. Od konfessji ciężarnej kobiety, idącej ulicą — do Oświęcimia. Widzieliśmy, jak z gospodarnego chłopca warszawskiego wylazł nagle pod wpływem jej działania dziki wilk. Jak bruchaty ojciec rodziny, farmaceuta z Düssel-



dorfu laził ulicami jeżdżących z głodu miast z taką dumą, jakby na jego helmie żandarmskim rzeczywiście wyrosły pragermańskie krowie rogi. Obserwowaliśmy naukową działalność sztabów, wdzających ludność krajów zwyciężonych jako swoisty materiał, z którego albo się da coś wycisnąć dla maszyny wojennej — wtedy się go zachowuje — albo się nie da wycisnąć nie lub zbyt mało, wtedy niszczy się go.

Widzieliśmy wykonawców — żołdaków przy robocie i w chwilach odpoczynku, rozmawialiśmy z nimi, słuchaliśmy ich pieśni i ich ryków. Prawdziwie nikt nas nie jest w stanie nauczyć nowego o militarystyce niemieckim. Do chwili obecnej nie jestem w stanie ocenić tego okresu życia mojego, który teraz kilkunastoletni chłopcy przeżywają jako okres wczesnej młodości.

Wiem, że niewiele przydatna mi jest i pomocna gorzka wiedza, jaka w tamtych latach czerpałem. Także i ta, z nienawiści i cierpienia zrodzo-

na wilecza wiedza o człowieku niemieckim. Z trudem, cierpliwie odbudowałem w sobie wiarę w naród niemiecki, utwierdziłem się w przekonaniu, a pomogli mi w tym koledzy z F.D.J., że możemy ka- wał dobrej roboty zrobić razem.

Już tym razem, wbrew woli narodu niemieckiego „opiekunowie” zachodni kładą w ręce Niemcom na zachodzie teutoński miecz, dmuchają w węgle hitlerysty, zdawało się, że bezpowrotnie przyduszone popiołami III Rzeszy, rozniecając nastroje rewizjonizmu i odwetu, „Drang nach Osten”, dzisiejszego posłannictwa obrony kultury europejskiej. Znamy to, wiemy co to jest, tego zwierza już tropiliśmy. Czyż nie na warszawskich murach pisali białą farbą hasło: „Deutschland siegt an allen Fronten”!

Nie na darmo publicyści hitlerowscy piszą dziś otwarcie o kontynuowaniu myśli hitlerowskiej w dziele tworzenia europejskiej armii, przypominając o tym, że to podnoszony przez nich obecnie do rangi legendarnego bohatera „piękny Adolf” stworzył niejako pierwszą w dziejach armię europejską z kondotierów i knechtów rozmaitych nacji, wcielonych w dywizję SS o romantycznych nazwach i mniej romantycznej sławie. W czym imieniu rzeźnicy mocarstw zachodnich popychają Niemcy zachodnie na stary szlak? Czy w imieniu wymordowanych patriotów francuski, a może ze wzglę-

du na pamięć pogrzebanych w piaskach pustynnych żołnierzy, może w imieniu utopionych marynarzy, wiodących torpedowane konwoje, w imieniu wszystkich kobiet i dzieci, zaspanych gruzami podczas bitwy o Anglię? Wielka jest ich pogarda dla własnych wartości, która niesie ze sobą miliardowy obóz pokoju, wielki strach o to, że ustrój kapitalistyczny nie wytrzyma próby porównawczej z ustrojem socjalizmu w warunkach pokojowej pracy.

Z doświadczeń, jakie niosła za sobą walka z hitlerowskim militarystyce mnie osobście zostało jedno tylko doświadczenie zaoszczędzone: doświadczenie jeńca w hitlerowskim obozie koncentracyjnym, poza tym wszystko jest mi wiadome i jak na jedno życie wystarczy. Pragnę natomiast, aby nikt więcej w młodości swojej podobnych doświadczeń nie doznawał. U- rzeczywistnieniu tego pragnienia gotów jestem poświęcić tyle, ile poświęcić trzeba będzie.

Słedzę obrady berlińskiej konferencji z nadzieją, że staną się one początkiem okresu odprężenia w stosunkach międzynarodowych, początkiem ery opamiętania. Chciałbym tak jak wszyscy u nas w Polsce Ludowej, aby radość moją z naszych osiągnięć i zwycięzcy nie była zabrana myślą o wojnie. Patrząc na nowy gmach warszawski chciałbym nie przezwadzić tej chwili zamroczenia, kiedy myśle o tym, że nie jest on może na tyle mowny, aby ostać się bombie lotniczej. Nie chciałbym, aby kłóremukolwiek dziecku na świecie matka tłumaczyła, że „to taka burza” i że „to zaraz przejdzie”.

Słedzę z nadzieją obrady berlińskiej konferencji, a zwłaszcza działalność towarzysza Molotowa, rzeczni- ka naszej dobrej woli.

Towarzyszynie! Mu wszyscy w jego pracy tak trudnej i tak nadludzkiej cierpliwości wymagającej — całym sercem.

\* „Niemcy zwyciężają na wszystkich frontach”.

## ZIMOWE ZAWODY

### MODYLI ŁAZIĄCYCH

Przed kilkoma dniami odbyły się w Jeżowie k. Jeleniej Góry II Międzyokręgowe Zawody Modeli Łaziących o Puchar Tygodnika „Skrzydła Polska”. W zawodach tych wzięły udział ekipy wszystkich Okręgów Ligi Przyjaciół Żołnierza.

W tymniku kilkunastolich zmacań, pierwsza miejsce zajęła ekipa z Okręgu Wojewódzkiego LPZ — Kraków.

Na zdjęciu: członkowie warszawskiej ekipy — Grabowski, Kubikowski, Czapodziej i Jakubowski.



Modelarstwo lotnicze nie jest tylko pasją chłopców. Na zdjęciu: jedna z zawodniczek — kol. Maria Schwandt z Warszawy z modelem własnej konstrukcji.



Foto: B. Koszcwiski

## Władysław Nowak

Przewodnik pracy Krakowskich Zakładów Rodowy Maszyn i Aparatury

### Mego ojca i mnie żywo interesuje Konferencja Berlińska

Codziennie z wielką uwagą czytam w prasie doniesienia z Konferencji Berlińskiej. Tak samo czyta je wielu moich towarzyszy pracy i moja rodzina.

Mój ojciec — stary robotnik, który całą wojnę przeżywał w niewoli hitlerowskiej, wieczorami w domu żywo rozprawia na temat konferencji. Szczególnie zapala się, gdy czytam o prowozjach delegacji radzieckiej w sprawie Niemiec. Wczoraj przy kolacji powiedział: „Głos Molotowa jest głosem nas wszystkich, wszystkich robotników, chło-

pów, inteligentów, Polaków, Niemców czy Francuzów, którzy nie chcą już więcej cierpieć na frontach i w obozach”.

Mam 18 lat. Kiedy była wojna byłem dzieckiem, ale pamiętam jak nieraz chłód i głód zaglądał do naszego pozbawionego ojca — domu. Pamiętam lzy matki. Dlatego pragnę, by Konferencja Berlińska przybliżyła powstanie pokojowych, demokratycznych i zjednoczonych Niemiec, które nie narzuca już innym narodom nowej wojny.

Dlatego rozumiem, że Konferencja Berlińska również blisko jak narodów dotyczy i poszczególnych ludzi, dotyczy ona również i mnie, moich spraw i planów, mojej przyszłości. We wrześniu mam zamiar rozpocząć naukę na studium przygotowawczym na wyższą uczelnię, a potem moim marzeniem jest zapisać się na studia techniczne.

Do tego wszystkiego, by się kształcić, pracować, budować własne szczęście, potrzebny jest pokój.





STOKHOLM 14 luty 1984 r.
W sobotę 13 bm. na stadionie Dalavallen, w malej miejscowości podgórskiej Falun, odbyły się oficjalne otwarcie narciarskich mistrzostw świata.

Nigdy jeszcze w swej historii male miasteczko szwedzkie Falun nie widziało tak wielkiego napływu turystów ze wszystkich stron świata jak to miało miejsce dziś, podczas odbywającej się tu pierwszych konkurencji tegorocznych narciarskich mistrzostw świata: biegu na 30 km mężczyzn oraz otwartego konkursu skoków.



NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika)

W pierwszej dziesiątce na 10 km jest 3 biegacze fińskich, trzech radzieckich i dwóch szwedzkich. Po 20 km na czoło wysuwa się Fin Matti Lautila z czasem 1:12:58. Jemu toż sam spada na podwórzu, ale dzieli go od przednika tylko 13 sekund.
Na 25 kilometrów Kuzina dzieli niewielką różnicę od Lautili. Młodzieńcy z dalszych punktów kontrolnych donoszą, że wspaniały finisz biegacza radzieckiego przyniósł mu cenne sekundy przewagi.

Rewelacyjne zwycięstwo Kuzina (ZSRR) w biegu na 30 km. Finowie triumfują w skokach

W pierwszej dziesiątce na 30 km jest 4 biegacze fińskich, trzech radzieckich i dwóch szwedzkich. Wicemistrzem świata został Kuzin z czasem 1:56:25.
Drugim jest Szwed Jernberg z czasem 1:57:10. Trzecim Szwed Tauno Siipila z czasem 1:58:08.

- Wyniki obu tych konkurencji przesyłać wszystkie oczekiwania i przynosić wielką niespodziankę w pierwszym dniu mistrzostw.
Niepokonani dają Skandynawowie, a szczególnie Norwedge, wielokrotni triumfatorzy biegów narciarskich musieli uznać wyższość biegacza radzieckiego Kuzina, który wspaniale finiszował na ostatnich 10 km "trzydziestki".

W pierwszej dziesiątce na 10 km jest 3 biegacze fińskich, trzech radzieckich i dwóch szwedzkich. Po 20 km na czoło wysuwa się Fin Matti Lautila z czasem 1:12:58.
W pierwszej dziesiątce na 30 km jest 4 biegacze fińskich, trzech radzieckich i dwóch szwedzkich. Wicemistrzem świata został Kuzin z czasem 1:56:25.

Wyniki obu tych konkurencji przesyłać wszystkie oczekiwania i przynosić wielką niespodziankę w pierwszym dniu mistrzostw.
Niepokonani dają Skandynawowie, a szczególnie Norwedge, wielokrotni triumfatorzy biegów narciarskich musieli uznać wyższość biegacza radzieckiego Kuzina, który wspaniale finiszował na ostatnich 10 km "trzydziestki".

Akademiczne Narciarskie Mistrzostwa Polski

- 1) Matti Pitkänen (Finlandia) 76,5 - 78 m. 232 pkt.
2) Veikko Heinonen (Finlandia) 72,5 - 76 m. 222 pkt.
3) Bror Ostman (Szwecja) 75 - 77 - 221,5 pkt.
4) Kjell Knarvik (Norwegia) 74 - 75,5 - 220,5 pkt.
5) Erik Styf (Szwecja) 76 - 75 - 218 pkt.

Wyniki obu tych konkurencji przesyłać wszystkie oczekiwania i przynosić wielką niespodziankę w pierwszym dniu mistrzostw.
Niepokonani dają Skandynawowie, a szczególnie Norwedge, wielokrotni triumfatorzy biegów narciarskich musieli uznać wyższość biegacza radzieckiego Kuzina, który wspaniale finiszował na ostatnich 10 km "trzydziestki".

12-letnia Bożena Kalbarczyk utalentowana zmożdźniczka w jeździe szybkiej na lodzie.

ZAKOPANE 14 km. w pierwszej dziesiątce najlepsi w Warszawie przy Akademii Wychowania Fizycznego, w Krakowie przy Wyższej Szkole WF oraz w Sztajngrodzie przy Technikum WF.
W Pożnaniu. W każdymi z tych ośrodków trenować będzie około 30 najlepszych zawodników klasy mistrzostwa.

Na Szlakach SUDECKICH GÓR



Turyści nie mogą ukarać się za brak szczęścia. Podczas gdy w całej Polsce panowała się dźwięczna mroźna zima, w tym rejonie Sudeckich Gór, w Sudetach panowała wiosna.

Stanisław Dygat (II)
TEMPO
OPOWIADANIE SPORTOWE
III nagroda w Konkursie IW „Nasza Księgarnia”
Temple sens dojdzie do ciebie dopiero długo, długo potem. Chwytasz walizkę i przepychasz się gwałtownie do drzwi ciężkiego wagonu.

3 rekordy Polski na cześć II Zjazdu Partii

POZNAN. Piłwacy poznańscy, realizując zobowiązania przyjęte przez rekordy Polski oraz rekordy okręgu poznańskiego, 5 stycznia 1984 roku w Zdroju, w woj. Wielkopolskim, ustanowili 3 rekordy polskie i 1 rekord okręgu poznańskiego.

HUMOR



WROCŁAW. Rezerwanym w Halu Ludowym w Wrocławiu przez holenderski ośrodek sportowy CWKS, a kolejarstwa z Głuchowca, w styczniu 1984 roku ustanowili 3 rekordy polskie i 1 rekord okręgu wrocławskiego.

MOSKWA. Przebiegająca w ZSRR szwedzka dywizja hokejowa zagrała w niedzielę 11 grudnia mecz z miejscowym zespołem Domu Olimpijczyków w Wieranie, radziecka drużyna zwyciężyła 8:0 (3:0, 4:0, 1:0).

WROCŁAW. Rezerwanym w Halu Ludowym w Wrocławiu przez holenderski ośrodek sportowy CWKS, a kolejarstwa z Głuchowca, w styczniu 1984 roku ustanowili 3 rekordy polskie i 1 rekord okręgu wrocławskiego.

MOSKWA. Przebiegająca w ZSRR szwedzka dywizja hokejowa zagrała w niedzielę 11 grudnia mecz z miejscowym zespołem Domu Olimpijczyków w Wieranie, radziecka drużyna zwyciężyła 8:0 (3:0, 4:0, 1:0).